

Wiedeński kongres leśny

podług oryg. sprawozd. z „Centrbtt.“ streścił
Aleksander Nowicki.

W dniach 13. i 14. marca b. r. odbył się w Wiedniu kongres leśny, który zagaił wybrany jednogłośnie prezydentem książe Colloredo Mannsfeld, o godz. 10. z rana. Na wiceprezydentów wybrano księcia Karola Schwarzenberga i JE. Franciszka hr. Falkenhayna. Galicyjskie Towarzystwo Leśne reprezentował Prezes Roman hrabia Potocki; Czeską Radę kultury krajowej książe Karol Schwarzenberg; Tyrolską Radę kultury (obie sekcyje) Dr. Juliusz de Riccabona i Radca rządowy profesor A. baron Seckendorff; Czeskie Towarzystwo leśne Franciszek hrabia Thun Hohenstein; Austriackie Towarzystwo leśne Radca leśny Rektor de Guttenberg; Morawsko-Szląskie Tow. leśne Alojzy hrabia Szerenyi; Niższo austr. Tow. leśne JE. Franciszek hrabia Falkenhayn; Wyższo austr. Tow. leśne Konrad hrabia Ungnad z Weissenwolf; Tyrolskie Tow. leśne c. k. Inspektor leśny Józef Klement; Karyntyjskie Tow. leśne oraz Sekcyę leśną w Czerniowcach, Starszy Radca leśny Jan Salzer; Opawskie Tow. gospodarczo-leśne c. k. Nadleśniczy Fr. A. Wachtl; Niższo austr. Tow. rolnicze książe Colloredo Mannsfeld; Towarzystwo rolnicze z Gracu poseł Rady państwa Dr. Józef Heilsberg; c. k. Tow. gospodarcze w Salzburgu c. k. Inspektor leśny Henryk Volkman; Towarzystwo gosp. w Lublanie poseł Rady państwa Dr. Józef Poklukar; Towarzystwo kultury krajowej w Czerniowcach Radca ministeryalny Dr. Józef Lorenz z Liburnau, ogółem jako delegaci głosujący. Oprócz tych delegatów zasiadali jak zwykle i inni delegaci, biorący stosownie do statutu udział w obradach, jednakże bez prawa głosowania przy uchwałach. Imieniem JE. p. Ministra Rolnictwa, powitał kongres Radca ministeryalny Rinaldini, zapewniając o żywym zajęciu, jakie budzą zawsze u Wys. rządu obrady kongresu.

Przedmiotem obrad był temat następującej treści: Jak się zachowały przy katastrofach wodnych w roku 1882 obszary zalosione z jednej, a pastwiska czyli obszary zadarnione z drugiej strony, nakoniec pustkowie; a to pod względem ścieku wód i tworzenia się wyrwisk i obsuwisk ziemnych. Dalej jak się za-

chowały doliny z lasami dobrze utrzymanymi w porównaniu do tych, których lesistość nie była dostateczną, lub w których lasy znajdowały się w stanie podupadłym w skutek złej eksploatacji, grabienia ścióły i t. p. przyczyn?

Za podstawę do obrad służył przedłożony imieniem Austr. Towarzystwa leśnego i uzasadniany w 2½ godzinnej znakomitej mowie Rektora Guttenberga referat, zalecający przyjęcie przez kongres rezolucyi, składającej się z trzech punktów, którą podajemy tu w przekładzie.

Punkt I. Ścisłe dochodzenia pod względem wpływu stanu zalesienia i gospodarstwa leśnego na klęski wodne z jesieni 1882 roku wykazały: że nie podlega to już wątpliwości, że chociaż wprawdzie głównej przyczyny katastrofy szukać należy w osobliwszym zbiegu różnych nader niekorzystnych wpływów zewnętrznych, jak stanu aury i t. p. stosunków; to przecież i postępujące uszczuplenie i podupadnięcie stanu lasów w obrębie źródlisk potoków dzikich, spotęgowało znacznie niszczące działanie wód wezbranych. Ze dalej mnożenie się dzikich potoków w ogóle, oraz częstsze powtarzanie się wylewów w niektórych dolinach, przypisać należy po największej części wytepieniu lasów, oraz złemu obchodzeniu się z istniejącymi lasami, znajdującemu wyraz szczególnie w nadmiernem użytkowaniu ścióły i paszy leśnej.

Punkt II. Zważywszy wypowiedziane właśnie okoliczności, uznaje kongres, iż zachodzi potrzeba dążyć wszelkimi siłami do podniesienia w ogóle stanu zalesienia w krainach górskich, oraz podupadłego w wielu okolicach stanu gospodarstwa leśnego. Dalej, że odnośnie do regionów dzikich potoków zachodzi potrzeba obmyślenia specjalnych środków, któreby zapewniły nieodzowną w tych regionach ochronę gruntu, a to przez troskliwe zagospodarowanie istniejących lasów; przez ponowne zadrzewienie takich obszarów, których zalesienie okaże się potrzebnem; przez utrzymanie kosodrzewiny i krzewów alpejskich w wyższych regionach; nakoniec przez powstrzymanie wszelkich uszkodzeń gruntów, powodowanych nadmiernem wyzyskiwaniem ścióły i paszy leśnej, lub spuszczeniem drzewa żłobami ziemnymi i niebezpiecznymi potokami.

Punkt III. Kongres leśny wita z osobliwszą radością poczynione już w tym kierunku przez wys. rząd kroki, a szcze-

gólniej stworzoną rozporządzeniem z dnia 27. lipca 1883 organizację i pomnożenie techniczno leśnego personalu władz politycznych; oraz i przedłożenie projektu do ustawy o zapewnieniu bezpiecznego sprowadzenia wód górskich. Kongres wypowiada przy tej sposobności życzenie, aby pod względem przyznania wynagrodzeń za uszczuplone dochody leśne wyniknąć mogące z zastosowania tejże ustawy, już ze względu na zamierzone podniesienie kultury leśnej, znalazły interesa właścicieli odnośnych lasów, jak najmożliwsze uwzględnienie.

W uzasadnieniu pierwszego punktu rezolucyi, opartem na wyniku znanych dochodzeń lokalnych, podniósł Rektor Guttenberg pomiędzy innemi: że pod względem łagodzącego wpływu na rodzaj i rozmiary zniszczenia podczas katastrof wodnych, najznakomiciej odznaczały się lasy dobrze zwarte, z utrzymaną należycie pokrywą ścióły, a zwłaszcza drzewostany młode i średniowieczne; — że w ogóle dobrze zadrzewione stoki, powstrzymały znaczne masy splókanego z wyższych regionów gruzu, z wielką korzyścią dla dolin. W obrębie tych ostatnich, a zwłaszcza na wybrzeżach rzek, odznaczyły się dobroczynnym wpływem drzewostany liściaste, a szczególnie lasy odroślowe.

Omawiając zachowanie się zadarnionych gruntów w obec katastrof wodnych, podniósł szan. referent szkodliwy wpływ nadmiernego użytkowania z paszy, skutkiem czego w zadarnieniu powstają liczne przerwy. Szczególniejsze znaczenie ochronne przypisał mowca kosodrzewinie, której działanie powstrzymujące, jako położonej w regionie gęstszych opadów atmosferycznych, nie da się nawet obliczyć; a którą zatem utrzymywać należy jak najstaranniej. Wyłuszczywszy szkodliwe wpływy żłobów ziemnych do spuszczenia drzewa, przeszedł mowca następnie do rodzaju rębów i objawił przy tej sposobności swoje przekonanie: że niesłusznie przypisywano z wielu stron tak wielką część złego rębom czystym; przyczem przeoczono widocznie ten fakt, że źle prowadzony las przerębowy (plondrowany), pominąwszy już tę okoliczność, że ten rodzaj wyrębu napotyka w górach wysokich na wielkie techniczne trudności, nie posiada wcale dostatecznej siły odpornej, przeciwko tego rodzaju siłom elementarnym. Sprawozdania i spostrzeżenia w tej mierze zgadzają się na tym punkcie, że w owym pamiętnym roku 1882. lasy dobrze zwarte i należycie utrzymane, zajmujące choćby nawet mniejsze obszary

(pod względem stopnia zalesienia całego obszaru), okazały się jako najlepsze pod względem ochronnym. W końcu podniósł mowca, że dzikie potoki biorą swój początek po największej części w górnym regionie, gdzie pod tym względem las mniejsze ma wpływy; im większe były obszary owych najwyższych regionów, tym większe były i spustoszenia. Mowca objaśnił przytem wpływ wystawy i stopnia pochylenia stoków w tych regionach.

Pierwszy dzień obrad poświęcony był generalnej debacie, w której nie zaszło nic tak dalece godnego uwagi. Obrady szczegółowe prowadzone w dniu następnym, były natomiast wielce ożywione i nader interesujące. Ponieważ Radca leśny Fiscali wraz z innymi delegatami wniósł w imieniu Czeskiego Towarzystwa leśnego inny uzasadniony wniosek do uchwały kongresu, przeto ugrupowały się dwa główne przeciwne sobie obozy, około dwóch Towarzystw, t. j. austriackiego i czeskiego. Mowcy tego ostatniego obozu wystąpili najsamprzód naprzeciw pierwszemu punktowi rezolucyi Towarzystwa austriackiego, zarzucając, że w owym punkcie niedostatecznie jest ocenioną ważność lasu w wiadomym kierunku, a że natomiast wpływowi zadarnienia przypisano za wielkie znaczenie; że w końcu przyznano lasom wpływ pod pewnemi za daleko posuniętymi zastrzeżeniami. Żądają oni, aby zaznaczyć w rezolucyi dobitniej i stanowczo udowodniony dochodzeniami lokalnemi wpływ lasu, a natomiast sprowadzić wpływ samego zadarnienia gruntu, do właściwego znaczenia; w ogóle zgodnie z twierdzeniami wypowiedzianemi przez Surella.

Po dłuższych obustronnych wywodach, przy których Rektor Guttenberg skłaniał się już imieniem Tow. austr. do umieszczenia twierdzeń Surella zgodnie z wnioskiem Dimitza, w formie uwagi, stronnictwo czeskie zwyciężyło w końcu; a przy głosowaniu odrzucono ośmioma głosami przeciw siedmiu pierwszy punkt austr. rezolucyi, a przyjęto natomiast wniosek czeski. Tak więc pierwszy ustęp rezolucyi według uchwały kongresu brzmi jak następuje:

1. Zalesienie gruntu przeszkadza tworzeniu się dzikich potoków.
2. Obnażenie gruntu z lasu, wystawia grunt na łup dzikich potoków.
3. Przez rozszerzenie lasów giną dzikie potoki.
4. Ustąpienie lasu podwaja siłę dzikich potoków i może stać się nawet przyczyną nowego tworzenia onychże.
5. Samo zadarnienie

gruntu nie chroni go przed wpływem wody w tym stopniu co las; nie powstrzymuje ono wcale nagłego zlewu wody deszczowej. Zadarnienie więc służy tylko za środek poprawczy zniszczonych już gruntów i powinno znaleźć zastosowanie tylko w następujących wypadkach: *a)* gdzie z powodu wielkiego wzniesienia niepodobna już osiągnąć wegetacji leśnej; *b)* w obrębie granicy wegetacji leśnej tylko tam, gdzie się rozchodzi tylko o szybkie związanie obnażonego i wzruszonego gruntu, w celu przysposobienia go pod nastąpić mające zalesienie.

Przy rozprawie nad drugim ustępem, toczyła się rzecz głównie około wypowiedzianego przez Rektora Guttenberga przy uzasadnieniu austr. rezolucyi zdania: że za wiele złego położono na karb rębów czystych i t. d. (czyt. odnośny ustęp niniejszego sprawozdania). I w tej kwestyi zwyciężyli zwolennicy przerebów, czyli tak zwanych rębów plondrownicznych w wysokich górach, a względnie w wyższych regionach górskich. Na wniosek starszego lasomistrza Dimitza poparty przez P. T. Zenkera, Baudischa i Brettschneidera, przyjęto więc drugi ustęp austr. rezolucyi, jednak z tą ważną poprawką, dziesięcioma głosami przeciw pięciu, iż po słowach *ścioly i paszy leśnej* dodano: zakładaniem „zrębów czystych“, a mianowicie w tem znaczeniu, że bronić należy prowadzenia tego rodzaju zrębów nad miarę.

Nie lepszego losu doznał i trzeci punkt austr. rezolucyi. Przeciwno pierwszej części onegoż oświadczył się imieniem Czeskiego Tow. leśn. książę Schwarzenberg. Oznajmił on, iż Towarzystwo Czeskie nie ma wcale powodu witać z szczególniejszą radością nową organizację inspekcji leśnej, albowiem przy odnośnem rozp. z d. 27. lipca 1883. nie uwzględnił rząd życzeń poprzedniego kongresu pod względem samoistności i niezawisłości organów inspekcji leśnej; dlatego wnosi, aby w pierwszym ustępie trzeciego punktu rezolucyi, wypuścić wyraz „organizację“. Lasomistrz Zenker, hrabia Haugwitz i Dr. Riccabona przemawiali również w tym duchu, zaś Radca ministeryalny Rinaldini usprawiedliwiał rząd zasłaniając się tą okolicznością, że zasiągnięte w tej mierze zdania Namiestnictw były różne; nie można było przeto załatwić kwestyi szablonowo. Rząd postanowił, że inspektorzy mają kontrolować nietylko rozsiedlonych urzędników inspekcji leśnej, lecz zarazem i Starostwa; nadto położył on w organizacji główny nacisk na kulturalną misję tych techników leśnych i zapewniono Inspektorom miejsce i głos w kollegiach

rad namiestniczych, co wszystko razem wzięte, jest dostateczną gwarancją należytego wykonywania państwowego nadzoru lasów.

Radca Guttenberg postawił pośredniczący wniosek: aby w miejsce opuścić się mających słów „kongres leśny wita z radością i t. d.“ aż do „władz politycznych“ wstawić następujące zdanie: „Kongres leśny uznaje przedłożony przez Wys. rząd obu Izbom Rady państwa projekt do ustawy o bezpiecznem sprowadzeniu wód górskich, jako odpowiedny do przeprowadzenia wymienionych szczególnych środków w regionach dzikich potoków“. Wniosek ten przyjęto jednogłośnie.

Druga część punktu III. uzasadniana przez Rektora Guttenberga, wywołała również ożywioną dyskusję, w której brali udział Radca minist. Rinaldini, Dyrektor lasów Domens, hrabia Thun, hrabia Haugwitz i hrabia Max Zedwitz. Również i ta część punktu III. nie utrzymała się przy głosowaniu; padło bowiem tak za nią jakoteż i przeciwko niej, po 8 głosów.

Temat statystyki leśnej nie przyszedł pod obrady, albowiem prace odnośnego komitetu nie postąpiły jeszcze tak dalece, aby można było zdać już wyczerpujące sprawozdania, lub postawić wnioski.

Na wniosek Starszego lasomistrza Dimitza, wyraził kongres Rektorowi Guttenbergowi za opracowanie referatu, ku czemu nie szczędził niezwyklej pracy i kosztów, swoje uznanie i podziękowanie przez powstanie członków.

Na wniosek Górno-austryackiego Tow. leśnego zwoływania kongresów co dwa lata, ze względu na połączone z nim koszta dotkliwe dla małych Towarzystw, oraz ze względu na tę okoliczność, że najważniejsze bieżące sprawy zostały już załatwione; uchwalono 10 głosami przeciw 5, że następny kongres zebrać się ma w roku 1886 z prawem postanowienia o czasie zebrania się następnego kongresu.

Na interpelację Lasomistrza Zenkera oświadczył w końcu Radca minist. Rinaldini, że rząd ma ciągle na oku kwestyę reformy ustawy leśnej; czego dowodzą dostatecznie projekty traktujące o poszczególnych materyach tego prawodawstwa, udzielone rządowi krajowemu.

Następny kongres zajmował się będzie sprawą statystyki leśnej; na razie nie ustanowiono jeszcze drugiego tematu.